

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 31.**
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena
egzemplarza
20 gr.

Należność pocztowa opłacana ryczałtem.

GAZETA *Biłłjoteka*

PORANNĄ

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8345

Lwów, środa 7 grudnia 1927

Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Rozpisanie wyborów ogłoszone.

Wybory do Sejmu 4, do Senatu 11 marca.

Ujęcie szajki ruskich szpiegów wojskowych. - Wielkie manewry sowjeckie koło Leningradu. - Tajemnice lwowskiego hoteliku „Edison”. - Rządowy projekt akcji budowlanej.

Drób i dziczyznę w każdej ilości kupuje Firma „Zakopane” Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapięhy 25.

59 ROCZNICA URODZIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. grudnia. W dniu dzisiejszym Marsz. Piłsudski obchodził 59 rocznicę swych urodzin. Uroczystość ta obchodzona była w Belwederze cicho i w zupełnym gronie.

KS. PRYMAS HLOND U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

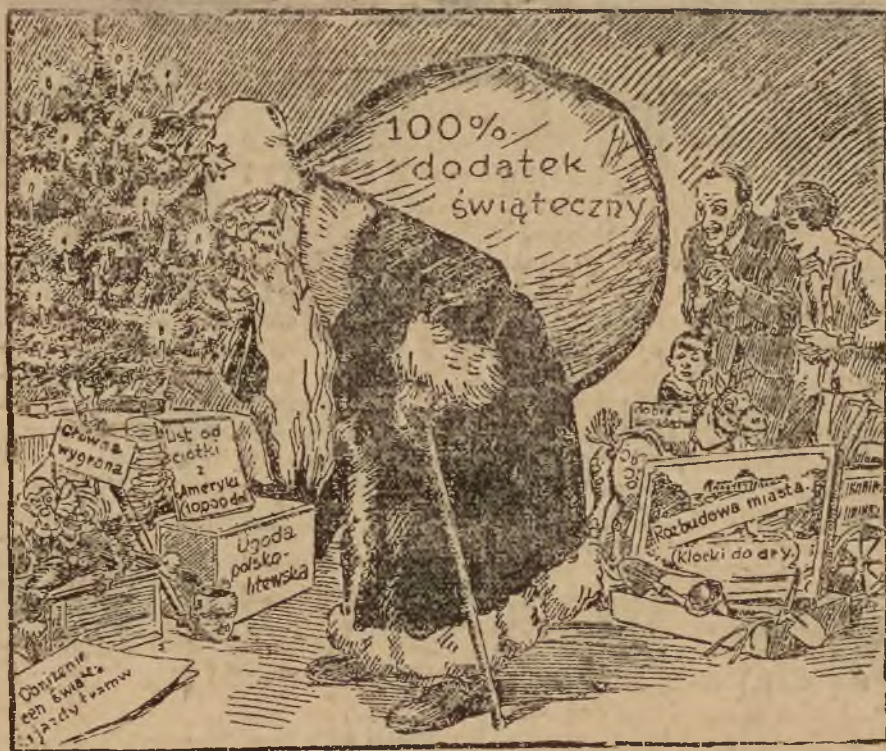
Warszawa, 5. grudnia. (ps). Marsz. Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji ks. prymasa kard. Hlonda. Następnie przyjęty został przez Marsz. Piłsudskiego dyrektor departamentu w Min. oświaty p. Okulec.

POSELSKO-SENATORSKA KOMPANJA W PUŁKU WARSZ.

Warszawa 5. grudnia. (Tel. G. P.) Posłowie i senatorowie rozwiązanych Izb ustawodawczych, którzy nie uczynili jeszcze zadość obowiązującym powinnościom służby wojskowej, obecnie mają za pośrednictwem PKU. otrzymać wezwanie do uregulowania stosunku do wojska i odbyć przeszkolenie w pułkach. Wszyscy ci, którzy nie mają dotąd swych macierzystych pułków, odbędą przeszkolenie w jednym z pułków warszawskich, gdzie zostaną sformowani w odrębną kompanję.

P. DMOWSKI ZRYWA Z ENDECJĄ?

Poznań, 5. grudnia. (Tel. G. P.) „Przegląd Poranny” przytacza pogłoskę, jakoby przywódca demokracji narodowej Dmowski odmówił propozycji dania swego nazwiska na liście ZLN. przy zbliżających się wyborach



CO MÓWI NEMO.

Dary św Mikołaja.

Choć nas życie zawiodło zdradziecko
I nie wierzymy w żadne bajki z wróżką,
Niejeden rano czuł się tak jak dziecko
I szukał darów pod swoją poduszką.

A kiedy ręka namacała próżnię,
Zawód i żal się zbudziła się szczera,
Bo tak się plecie na tym świecie różnie,
Że wciąż się daje a nigdy odbiera.

Ja też szukałem dzisiejszego ranka,
Czy nie był u mnie Mikołaj przechodzień,
Ale znalazłem dziurkę z obwarzanka
I wiedzimę troskę jak w dzień, jak co dzień...

ARESZTOWANIE EX-POSŁA DIDUCHA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. grudnia. (ps). Dziś otrzymało przyzwanie Stronnictwa Chłopskiego zawiadomienie z Biłgoraju, że w niedzielę aresztowany tam został członek tego stronnictwa, b. poseł do Sejmu Jan Diduch z polecenia prokuratora w Rzeszowie. Osadzono go w więzieniu w Biłgoraju, poczem ma być odstawiony do Rzeszowa. Aresztowanie nastąpiło za przestępstwo natury kryminalnej, popełnione w czasie dzierżenia mandatu poselskiego. Prezydent Stronnictwa natomiast informuje, że p. Diduch aresztowany został z powodu wygłoszenia przemówienia na wiecu, w którym krytykował politykę obecnego rządu.

RZEKOMY WYROK ŚMIERCI NA STALINA.

(Telefonem własny „Gazety Porannej”).

Pogranicze sow., 5. grudnia. Z Moskwy donoszą: W przededniu XV. Kongresu komunistycznego otrzymali Stalin i jego najbliżsi współpracownicy „wyroki śmierci”, rzekomo pochodzące od prowodyrów opozycji. Gdy publicznie o to oskarżono Trockiego, ten ostatni przedłożył dowody, że wyroki są pochodzenia prowokacyjnego, a autorami ich są kierownicy GPU, za zgodą samego Stalina.

JAK RZĄD WĘGIERSKI UCZCI BEMA.

Budapeszt, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Z okazji 77 rocznicy śmierci generała Bema odbył się w niedzielę 11 bm. przedpołudniem wielka uroczystość w obecności regenta Horthy i przedstawicieli władz. Protektorat objął regent Horthy oraz arcys. Józef.

Gdy wyschły źródła, z których czerpano oniś...

WSPÓLNA CECHA. — PIENIĘDZY, PIENIĘDZY I JESZCZE RAZ PIENIĘDZY. — SKĄD JE WZIĄĆ? — OKÓLNIAK ZWIĄZKU ZIEMIANKI. — ZASTRZEŻENIA P. NIEDZIAŁKOWSKIEGO. — NIE WINNO SIĘ WOJOWAĆ RÓWNOCZEŚNIE Z DWOMA PORÓŻNICZYMI PRZECIWNIKAMI. — PIKANTNE ZAJŚCIE W SOSNOWCU.

Lwów, 6. grudnia.

(stm) Powielzał ktoś, nie bez racji, że kampanja wyborcza posiada wiele cech, które czynią ją podobną do rozprawy wojennej. Z tą różnicą, że nie przeciwstawiają się sobie narody i ich uzbrojone armje, ale partje. No i nie ma przelewu krwi. A jeżeli jest, to oficjalnie nikt takiego wypadku nie bierze w rachubę. Przynajmniej w państwach kulturalnych. Takich, dla których Zachód i jego tradycje parlamentarne stanowią wzór.

Jedna cecha wspólna istnieje natomiast niewątpliwie. Aforyzm napoleoński, że wojna wymaga pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniądze, znajduje pełne zastosowanie w kampanji wyborczej. Bo bez pieniędzy niema agitacji. A bez agitacji leniwy zazwyczaj wyborca nie dowie się, jakie to dobrodziejstwa oczekują jego i ojczyzny na wypadek oddania głosu na kandydata danego stronnictwa.

Są i inne wydatki. Wymienić je tu wszystkie? Cóż kiedy sami meneryzy nie przyznają się do nich chętnie. Wolą nie mówić na ten temat. Nastroj niejednego wiecu wyborczego rozwiąłby się w mgnieniu oka, gdyby po gorącym patryotycznym przemówieniu takiego dobrze odżywionego pana stało się wiadome, że działa zupełnie bezinteresownie. Poproszę jest na utrzymanie swego stronnictwa. Pobiera pensję miesięczną. Niekiedy i osobną remuneration za każdą mowę. Od sztuki. Bardziej przewidujący agitatorzy biorą pono pod uwagę guzy, które mogą oberwać wśród wymiany zdań.

I za to wszystko trzeba płacić. Skąd wziąć pieniądze, by wydatki te pokryć. Jest to troska sztabu. Jedna z najdotkliwszych.

To też musiały bardzo zrzędnąć miny w Związku Ludowo-Narodowym, gdy dowiedziano się, że centrala Związku Ziemiaków wystosowała oświadczenie do poszczególnych swych oddziałów z poleceniem opodatkowania każdego członka Związku na kwotę 2 zł. od morga na rzecz potrzeb wyborczych formującego się bloku gospodarczego. Dla wyjaśnienia dodać należy, że organizacja bloku zajmują się ziemianie i przemysłowcy, którzy wyrzekli się współpracy z Narodową Demokracją i pragną iść razem z rządem Marsz. Piłsudskiego.

Zdawałoby się, że lewica i centrum winny ten fakt przyjąć do wiadomości zadowalającej. ZLN, pozbawiony subwencji ziemiańskich i zapomóg baronów przemysłowych straci niewątpliwie wiele na rozmachu w kampanji wyborczej. Tem bardziej, że kierujące czynnikami kościelne nie pozwolą na nazywanie ambony na cele polityczne.

Ale tak nie jest. P. Niedziałkowski wystąpił w „Robotniku” z zastrzeżeniami. Nie uważa za objaw dobrotliwej „przewagi” pisma p. Steckiego nad endekiem Fudakowskim, mimo to, iż jest zniewolony równocześnie stwierdzić, że „pieniądze, zebrane w drodze „dobrowolnego” (czudzystów p. Niedziałkowskiego) opodatkowania folwarków pójdą tym razem nie dla Związku Ludowo-Narodowego, lecz dla grup, które spróbują zagłować pod chorągwią nazwiska Marsz. Piłsudskiego”.

Dla uzasadnienia zaś swych obaw naczelny redaktor organu PPS. dodaje:

„Pięknie. Ze Obóz Wielkiej Polski, że narodowa demokracja nie otrzyma

nic albo otrzyma niewiele z kas folwarków, przeciw temu nie absolutnie nie mamy. Tu warto zauważyć rzecz jedną: ziemianstwo, odchodząc od narodowej demokracji, odchodzi zarazem od ideologii nacjonalizmu. W ten tkwi pewien postęp. Ale nacjonalizm zastępuje imperjalizmem. W ten tkwi nowe niebezpieczeństwo. Treść zaś społeczna i gospodarczo-kulturalna pozostaje bez zmiany. P. Stecki, jako kandydat do Senatu z ramienia bloku „rządowego”, nie staje się ani trochę mniej reakcyjny, niż wtedy, gdy kandydował z listy Związku Ludowo-Narodowego”.

A nam zdawałoby się, że taktyka słoszona w tym wypadku przez organ socjalistyczny, nie jest trafna. Nie powinno się wojować równocześnie z dwoma poróżnionymi przeciwnikami. Inaczej grozić może niebezpieczeństwo, że porozumieją się z odwrotem między sobą i przeciwstawią się wspólnemu wrogowi zwartym frontem. Groźniejszy jest w tej chwili demagogiczny nacjonalizm Związku Ludowo-Narodowego, aniżeli imperjalizm ziemian. A gdyby z czasem ten impe-

„KOPERNIK” Wyświetlają podwójny program w 16 aktach „MARYSIENKA”.
Najnowszy film ze słynnym artystą ROD LA ROQUEM w 8 aktach p. t.

Czerwony Pirat

wytwórni Cecil B. de Mille'a.

Przypadki ROD LA ROQUE, który zdobywa swój cel mimo wystąpienia przeciw nimu całej armji amerykańskiej lądowej, morskiej i powietrznej wprowadzi w zdumienie i zachwyci każdego widza.

Ponadto komedia w 8 aktach p. t. „FAŁSZYWY KSIĄDZ”.

Kelosały rozmach inscenizacyjny — Niebwała wystawa i napięcie.

Wielkie manewry sow. koło Leningradu

MOBILIZACJA PUŁKÓW ROBOTNICZYCH I KOBIEC.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.”)

Pogranicze sow., 5 grudnia.

Z Leningradu donoszą, że mimo surowej zimy, zarządzono w okolicach miasta nowe wielkie manewry wojskowe, mające głównie za zadanie obronę Rosji północnej przed napadami ze strony Finlandji, a to w dziedzinie obrony chemicznej i powietrznej. Prócz sil wojskowych i „Avioachima”, celem udziału w tych manewrach ogłoszono śpiceszną mobilizację tzw. „pułków robotniczych”, jak również kobiet.

dji, a to w dziedzinie obrony chemicznej i powietrznej. Prócz sil wojskowych i „Avioachima”, celem udziału w tych manewrach ogłoszono śpiceszną mobilizację tzw. „pułków robotniczych”, jak również kobiet.

Nagle usunięcie „Gławkoma” Ukrainy

GWALTOWNA PROPAGANDA ANTYPOLSKA I ALARMY WOJENNE.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.”)

Pogranicze sow., 5 grudnia.

Z Charkowa donoszą: Na rozkaz z Moskwy nagle usunięto głównodowodzącego armji ukraińskiej Jakira. Nastąpiło to w związku z ewentualnymi doniesieniami wypadkami, które czynią to stanowisko na Ukrainie szczególnie odpowiedzialnym, a które wymagają, aby na czele armji ukraińskiej stanął

rdzenny Rosjanin (Jakir jest z pochodzenia — Żydem). Należy nadmienić, że równocześnie rozpoczęto w całej Ukrainie gwałtowną propagandę wojowniczo - alarmującą, a to z powodu rzekomego „bliskiego niebezpieczeństwa nowej wyprawy polskich imperjalistów nad Czarnym Morzem przez Ukrainę”.

Dym'sja Szeła Czeki, Menżyńskiego.

NASTĘPCĄ JEGO MIKOJAN. — ROZPACZLIWY OKRZYK STALINA.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.”)

Pogranicze sow., 5 grudnia.

Z Moskwy donoszą: Odmowną sensację wywołało oświadczenie szefa naczelnej zarządu „O. G. P. U” (b. czeszczycy) Menżyńskiego, który stwierdza, że dalsza walka z opcją drogą represji niechybnie doprowadzi cały ustrój bolszewicki do katastrofy. Wobec czego składa z siebie odpowiedzialność i podaje się do dymisji. Dymisję przyjęto, a na czele czekistów stał obecny ludowy komisarz handlu

Mikojan. Zmiany te mają być ogłoszone po zakończeniu prac IV Kongresu komunistycznego, a w kołach poinformowanych tłumaczone są jako dowód rozłamu wśród głównych kierowników GPU, z których Menżyński i niektórzy inni również przeszli do opozycji. Opowiadają, że gdy Stalin dowiedział się o zdradzie Menżyńskiego, z rozpaczą zawołał: „Dopiero teraz odczuwam śmierć Feliksa” (Dzierżyńskiego).

Wszyscy Lwowianie twierdzą, że najlepszy gorcy

KRUPNIK

podają jedynie w handlu

MAKSYMOWICZA

Sokoła 1.

Realizm wzrósł na siłach i przyjął formę niepożądaną, szkodliwą dla demokracji, pozostanie dość jeszcze czasu na wypowiedzenie mu walki.

Gdy ziemianie zawiedli, Związek Ludowo-Narodowy w pogoni za pieniędzmi zwrócił uwagę na — Żydów.

Tu naturalnie o dobrowolnych datkach nie mogło być mowy. Próbuje się więc podobno terrer. Nie dacie pieniędzy na wybory endeckie, to jesteście bolszewikami. O takim pikantnym szczególe donosi „Epoka”:

„Z Sosnowca donoszą nam, że tamtejsza endecja wzniosła już wielką flagę wyborczą z ligi antybolszewickiej. Chleba taniego nie obiecują, ale straszą.. bolszewizmem I to straszą w taki sposób, że kto wie czy nie winno to zainteresować prostopo policję — brygadę śledczą od szan- taży.

Chodzi się tam mianowicie po ludziach i zbiera pieniądze na wybory. Kto nie chce dać, ten jest „bolszewik”. Antysemickie hasła nie przeszkadzają odwiedzać żydów i przedewszystkiem od nich wymuszać pieniądze.

Sprytnie! Jest to istotnie antysemityzm radykalny: niszczyć żydów biorąc od nich pieniądze”.

Piszemy się zupełnie na zdanie „Epoki”, że takie próby zasilania kampanji wyborczych — jeśli istnieją — są grubo niemoralne, kolidują z usługą karną i wymagają interwencji władz bezpieczeństwa. Cel nie może uświęcać środków. Nawet najszlachetniejszy. Cóż dopiero, gdy nosi znamiona mocno osobiste. Wtedy działanie takie jest obrzydliwe.

JUBILEUSZ PROF. NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa 5. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś obchodzi tu 40. rocznicę pracy artystycznej Stanisław Niewiadomski, profesor Konserwatorium warszawskiego, autor szeregu pieśni i znany krytyk muzyczny. Wieczorem odbędzie się w sali Konserwatorium koncert złożony z utworów Jubilate. Wykonawcami będą najwybitniejsi artyści warszawscy.

CHOROBA PIANISTY ŚLIWIŃSKIEGO.

Warszawa, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Wedle doniesienia z Bukaresztu, pianista Śliwiński, który przechodził ciężkie zapalenie płuc, przebywa jeszcze w sanatorium, otoczony troskliwą opieką poselstwa i kolonii polskiej. Stan zdrowia artysty w chwili obecnej nie budzi już obaw.

POWODZENIE WAGONÓW SYPIALNYCH III. KL.

Warszawa 5. grudnia. (Tel. G. P.) Wobec frekwencji jaką cieszą się wprowadzone na niektórych liniach wagony sypialne III. kl. Min. Komunikacji zamierza w najbliższym czasie wprowadzić je na wszystkich dalekobieżnych liniach kolejowych.

Mo'la teściowa powiedziała że za pół kilo herbaty LYONS'a odda pół życia. Niosę przeto do domu cały kilogram tej świetnej herbaty.

Niech żyje

LYONS.

Proszę żądać 10% Rabatu

z cen znaczonych

przy zakupie towarów zimowych

AMERICAN HOUSE Lwów, Kołpańska 5.

Tel. 44-78.

Rozpisanie wyborów do Sejmu i Senatu zostało ogłoszone rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej.

WYBORY DO SEJMU ODBĘDĄ SIĘ 4 MARCA, DO SENATU 11 MARCA 1928.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 grudnia. (ps) Dziśszy dziennik ustaw przyniesi rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o rozpisaniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzplitej. Zarządzenie to nosi datę 3 grudnia i opiewa jak następuje:

„Na podstawie art. 13 ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartym w ustawie z dnia 28 lipca 1922 r. dzień nika ustaw Rzplitej nr. 66 poz. 590 oraz art. 9. ordynacji wyborczej do Senatu zawartym w ustawie z 28. lipca 1922 r. dziennik ustaw nr. 66 poz. 591, zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzplitej. Głosowanie do Sejmu odbędzie się dnia 4 marca 1928 r., zaś do Senatu 11 marca 1928 r. Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w kalendarzyku dołączonym do niniejszego zarządzenia.

Prezydent Rzplitej I. Mościcki, Prezes Rady Min. J. Piłsudski, Min. spraw wewn. Składkowski, Min. sprawiedliwości Meysztowicz.

Kalendarzyk wyborczy.

Warszawa, 5 grudnia. (ps) Kalendarzyk wyborczy załączony do zarządzenia Prezydenta Rzplitej, rozpisujący wybory do Sejmu i Senatu przewiduje następujące terminy:

13 grudnia: 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawi generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyle ich zastępców.

15 grudnia: generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. Władza administracyjna I. Instancji ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowych komisji wyborczych. Jednocześnie o powyższym też ta władza zawiadamia przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej i główny urząd statystyczny. Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” skład osobowy i lokal urzędowy państwowej komisji wyborczej, tu dzież miejsce, czas, sposób i ostatni termin składania państwowych list kandydatów.

17. grudnia: Gen. komisarz wyborczy ogłasza w wojew. Dzienniku urzędowym nominacje przewodniczących okr. komisji wyborczych i ich zastępców. Wojewoda ogłasza nominacje członków okr. komisji wyborczych przez niego mianowanych. Rady miejskie, względnie zgromadzenie przelożonych gmin dokonują wyboru członków okręgowej komisji wyborczej, o czym zawiadamia się okręgową komisją wyborczą.

19. grudnia: Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojew. Dzienniku urzędowym. Okr. komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgów o dniu wyborów, godzinach głosowania, liczbie posłów, którzy mają być wybrani z okręgu, miejscu, czasie i sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatów i oświadcza o przyła-

czeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej.

20. grudnia: Rada gminna, wzgl. komisarz rządowy, czy wydział powiatowy mianuje lub wyznacza 3 członków obwodowej komisji wyborczej i ich zastępców.

25. grudnia: naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrzowie, wójtowie, sporządzają spis wyborców w trzech egzemplarzach.

26. grudnia: Naczelnik gminy przesyła te egzemplarze przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

1. stycznia 1928 r.: Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej ko-

misji wyborczej.

2. stycznia: Obwodowa komisja wyborcza wyklada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

15. stycznia: Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia.

16. stycznia: Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nie uprawnionego.

24. stycznia: Zgłoszenie państwowych list kandydatów.

1. lutego: Kandydaci list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej listy wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat i stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i

J O B

francuskie
bibliki
cygar etowe

Wszędzie
do nabycia.

wedle swej najlepszej wiary posiada prawo wyborcze.

3. lutego: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” państwową listę kandydatów.

11. lutego: Kandydaci list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat i stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i wedle swej najlepszej wiary posiada prawo wyborcze.

13. lutego: Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu. Ostateczne zatwierdzenie spisu wyborców.

21. lutego: Okr. komisje wyborcze dostarczają obw., komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów celem opublikowania.

4. marca: Dzień wyborów do Sejmu.

7. marca: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej dla ustalenia wyników wyborów.

11. marca: Dzień wyborów do Senatu.

14. marca: Okręgową komisją wyborczą ustala wyniki wyborów do Senatu.

KINO „LEW”.

Jutro największa atrakcja tego sezonu.

KINO „LEW”

CHANG

Potężny dramat dżungli sjańskiej. Film oparty na motywach „Księgi Dżungli” KIPPLINGA. — Nadzwyczajne polowania tygrysów na tygrysy, słonie, jaszczury i inne zwierzęta dżungli.

Zakończenie fikcyjnej wojny polsko-litewskiej ma zostać podpisane w Genewie.

PRAGOWITA NIEDZIELA MOŻE WYDA POŻĄDANE REZULTATY. — CHAMBERLAIN CZEKA NA PRZYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. grudnia. (ps.) Z Genewy donoszą, że sesja grudniowa zapowiada się niesłychanie żywo. W ciągu jednej niedzieli odbyła się niesłychana ilość rozmów i konferencji rozmaitych mężów stanu, przy czym obliczono, że przeszło 22 godzin w ciągu dnia minęło na rozmowach. Rekordową ilość rozmów osiągnął Briand. Najmniej konferował Chamberlain, przy czym obydwaj wymienieni porozumiewali się z min. Zaleskim. Głównym tematem tych konferencji był konflikt polsko-litewski. Wszystko wskazuje na to, że osiągnięcie porozumienia w sprawie tego konfliktu nie natrafi na zbyt wielkie trudności. Krążą pogłoski, że istnieje projekt podpisania przez Polskę z Litwą protokołu stwierdzającego zakończenie stanu wojny między temi państwami, przy czym protokół ten miałby zostać przedłożony Radzie Ligi Narodów.

Paryż, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Agencja Havasa donosi z Genewy: Briand konferował kolejno z Litwinowem, Łunaczarskim i Stresemannem (z którym rozmawiał całą godzinę), Politizem, Scialoją i Benetzem. Komunikatu oficjalnego nie wydano. Agencja Havasa: wiadomo jednak, że Briand podkreślił wobec delegatów so-

wieckich dążenia pacyfistyczne Francji, a szczególny nacisk kładzie on na udziale sowjetów w pracy komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, oraz, że Francja odnosi się zyczliwie do projektu Locarna wschodniego, któryby objął większą liczbę państw.

Warszawa, 5. grudnia. (ps.) Wedle doniesień z Genewy, przyjazd Marsz. Piłsudskiego do Genewy jest oczekiwany. Podobno Chamberlain miał wystosować pismo do Marsz. Piłsudskiego, w którym daje wyraz zadowoleniu z powodu przyjazdu Marszałka do Genewy i oświadcza, że pragnie rozmówić się z Marszałkiem nie tylko w kwestii konfliktu polsko-litewskiego, ale w sprawach polityki ogólnej.

Berlin, 5 grudnia. (Tel. G. P.) „8-Uhr Abendblatt” podaje dziś na nacelnem miejscu depezę z Genewy, jakoby pomiędzy Rosją, Niemcami i Francją doszło do porozumienia w sprawie rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. Wszystkie te trzy państwa miały się zobowiązać do zalecenia Litwie, aby wyzwała się utrzymywania stanu wojennego z Polską.

WIENIEŃ SIEDZIBĄ RADY LIGI NAR.?

London 5. grudnia. (Tel. G. P.) Kilka pism tutejszych donosi z Genewy, że znów powstała tam myśl przeniesienia siedziby Ligi Nar. do Wiednia. Austryjanie prawdopodobnie wkrótce przedłoży oficjalne propozycje w tej sprawie i zamierza oddać L. Nar. do dyspozycji dwa skrzydła dawnego zamku cesarskiego. Salą obrad L. Nar. byłaby wielka sala balowa Burgu.

PROF. HERBACZEWSKI WRACA DO POLSKI.

Kowno 5. grudnia. (Tel. G. P.) Prof. Herbaczewski, głośny propagator zblizenia polsko-litewskiego, opuszcza Litwę i udaje się do Polski. Decyzja pozostaje w związku z uchwałą senatu uniwersytetu kowieńskiego, wykluczającą go z grona profesorów.

WYBUCH W FABRYCE AMUNICJI W SKARŻYSKU.

Kraków 5. grudnia. (Tel. G. P.) W państwowej fabryce amunicji w Skarżysku nastąpił onegdaj gwałtowny wybuch prochu artyleryjskiego. Skutkiem nieumiejętnego manipulowania jedną z robotnic nastąpiła eksplozja i sala stanęła w ogniu. Cztery robotnice uległy bardzo silnemu poparzeniu twarzy i rąk.

HARRY PEEL RANNY.

Berlin 5. grudnia. (Tel. G. P.) Znanym artyście filmowemu Harry Peel uległ podczas dokonywania zdjęć filmowych wypadkowi. Gdy znajdował się na schodach z obryzwanym tygrysem, zwierzę przycisnęło go do poręczy schodów, wskutek czego poręcz się złamała, a Peel spadł na dół. Artystę odwieziono do szpitala.

Sowjety ponawiają deklarację gotowości do obrony Litwy i jej uroszczeń.

Genewa, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Wiedeńskie Biuro koresp. donosi, że Litwinow potwierdził wobec Walde-marasa oświadczenie złożone przez rząd sowiecki, iż Unja Sowjecka nie uznaje przynależności Wilna do Polski, lecz obstaje przy tem, że terytorjum to powinno być przyłączone do

republiki litewskiej. Nadto Litwinow zapewnił, że Rosja sprzeciwi się wszelkimi środkami przyłączeniu Litwy do Polski i że w każdej chwili jest gotowa wystąpić w obronie terytorjalnej nietykalności Litwy, jakoteż w obronie jej niezależności politycznej.

NIE DOSZLI DO POROZUMIENIA.

Genewa, 5. grudnia. (Tel. G. P.). Rozmowa pomiędzy Chamberlainem i Litwinowem nie doprowadziła do pozytywnego wyniku. Obaj rozmawiali na temat ponownego podjęcia stosunków dyplomatycznych między Anglią i Rosją sowiecką. Litwinow nie mógł udzielić formalnego przyrzeczenia na pewne żądania Chamberlaina.

FRONTOWI LUDZIE ZLN. W POZNAŃU.

Poznań, 5. grudnia. (Tel. G. P.). W związku z rozpoczynającą się akcją przedwyborczą prasa sanacyjna donosi, iż na pierwszym miejscu listy wysuwanej przez ZLN. stanie w Poznaniu Marszałek Senatu Trampczyński, na drugim ma stanąć radny Libara, a na trzecim redaktor naczelny „Kurjera Poznańskiego” Marian Seyda.

WOLAŁ ŚMIERĆ, NIŻ ARESZTOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 5. grudnia. (ps.) Dzisiaj zdarzył się w Warszawie rzadko notowany w kronikach policyjnych wypadek. W domu przy ul. Solnej 18 mieszkał straganiarz Mordko Zdanowski, zasądzony niedawno na dwa tygodnie aresztu za zakłócenie spokoju. Zdanowski ukrywał się, a gdy dziś przyszło dwu policjantów, ażeby go aresztować na polecenie władz sądowych, Zdanowski rzucił się z 5 piętra i runął na dziedziniec, byle uniknąć aresztowania. Pogotowie odwiezło go do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

KOMITADZI RZUCAJĄ BOMBY W STRUMICY.

Białogród, 5. grudnia. (Tel. G. P.). Komitadzi dokonali nowego zamachu w Strumicy. W pobliżu jednego z hoteli, grupa nieznanymi osobnikami rzuciła bombę, poczem otworzyła ogień rewolwerowy na przechodniów i na patrol żandarmerji. W czasie pościgu rzucili drugą bombę, poczem zbiegli. Zginęła jedna kobieta i jedno dziecko. Szereg przechodniów odniosło cięższe rany.

MACINTOSH I HINCLAIR ZREZYGNOWALI Z LOTU.

Warszawa 5. grudnia. (Tel. G. P.). Z Londynu donoszą, że lotnicy Macintosh i Hinclair oświadczyli, iż z powodu szczególnie niepomyślnej pogody na jaką natrafili w Polsce, zmuszeni są zaniechać ponownie próby zdobycia przestworzy na szlaku Londyn—Indje bez lądowania. Lotnicy sądzą jednak, że warunki atmosferyczne już w lutym lub marcu poprawią się i uda się im uskuteczyć swój pierwotny zamiar.

ZATOPIONE OKREJY.

Notfak, (Stan Wirginia). (Tel. G. P.). Burza, która szalała u wybrzeży North Carolina spowodowała rozbicie się statku norweskiego „Cibao” i greckiego „Paraguay”. Na ogólną ilość 400 ludzi, zginęło 4.

CLEMENCEAU STRACIŁ BRATA.

Paryż, 5. grudnia. (Tel. G. P.). Zmarł Albert Clemenceau, brat Jerzego.

Z ostatniej chwili.**ODWOŁANIE PRZEDSTAWIEŃ DLA DZIECI.**

Lwów 6. grudnia.

Dyrekcja Teatru Małego komunikuje: Z powodu choroby Pawełka Dudzińskiego oba przedstawienia dla dzieci, we wtorek i środę, t. j. 6. i 7. bm. o godz. 4 popołudniu zostały odwołane.

APOLLO! Wyświeła w dalszym ciągu:**Gdy mężczyzna kocha**

przepiękny romantyczny obraz, z JOHN BARRY-MOREM w gł. roli. Znaki ważne na 1-szy seans o godz. 3:30 i na osatni o godz. 9-tej.

Rządowy projekt akcji budowlanej.

Z NOWEGO PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI RZĄD SPODZIEWA SIĘ UZYSKAĆ 105 MILJ. ZŁ. ROCZNIE I WYBUDOWAĆ 40 TYS. MIEŠKAŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. grudnia. (ps.) Min. robót publicznych opracowało projekt wzmoczenia akcji budowlanej celem poprawy stosunków mieszkaniowych w miastach. Projekt oparty jest na obniżeniu kosztów budowy drogą obniżenia ceny gruntów, oraz budowy domów wedle jednego szematu, dalej przez przyznanie taryf ulgowych dla przewozu materiałów budowlanych. Drugą drogą ma być uruchomienie długoterminowych kredytów o znacznie szerszych podstawach, aniżeli obecnie, przytem o wiele tańszych. Min. robót publ. przewiduje wprowadzenie w życie nowego podatku, względnie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Państwowy podatek od nieruchomości miejskich wynosić będzie

w r. 1928 7 prc., Min. zaś proponuje podniesienie do 28 prc.

Podatek ten będzie ściągany dnia 1 kwietnia od chwili, gdy czynsz dla wszystkich mieszkań, za wyjątkiem jednoizbowych, dojdzie do 100 prc. czynszu przedwojennego. Wobec tego spodziewa się Min. robót wpływu do kas skarbowych 105 milionów rocznie. W ten sposób uzyskany będzie fundusz na cele roz budowy. Obliczając koszt jednej izby na 4 tys. zł., uzyskanoby rocznie przeszło 40 tys. izb. Projekt min. Moraczewskiego ma się niebawem znaleźć na komitecie ekonomicznym Rady Min.

Sensacyjny epizod z listem króla Ferdynanda

KRÓL PRZED ZGONEM WYRAZIŁ WOLĘ PRZYWRÓCENIA TRONU KS. KAROŁOWI.

Paryż, 5. grudnia. (Tel. G. P.) „Le Journal” podaje, że Manuilescu podczas znanego procesu przedstawił sądowi fotografie listu króla Ferdynanda z lipca 1927, adresowanego do Bratianu. W liście tym król wyraził miał niepokój z powodu usunięcia księcia Karoła od Tronu i zaznaczył, że ma nadzieję, iż rozum Bratianu nakaże powrót do da

wnego stanu rzeczy. W końcu król miał oświadczyć, że prosi niebo o błogosławieństwo dla Karoła, któremu życzy szczęśliwego i sławnego panowania. W dalszym ciągu za znacząca dziennik, że Bratianu zapewnił, iż listu takiego nie otrzymał. Natomiast Maniu oświadczył, że wierzy w jego autentyczność.

Obrady Piastowców we Lwowie

BRAŁ W NICH UDZIAŁ MARSZ. RATAJ.

Lwów, 6. grudnia.

Zjazd Okręgowego Zarządu PSL „Fiasz” na Małopolskę Wschodnią odbył się we Lwowie w dniu 4-go bm. W obradach wzięli udział delegaci z 31 powiatów, z innych nadeszły usprawiedliwienia. Hość delegatów wyniosła 198 osób. W zebraniu wziął udział Marszałek Sejmu Maciej Rataj, ponadto niemal wszyscy h. posłowie i senatorowie Wschodniej Małopolski. Przemówienie Marszałka Rataja wywarło wielkie wrażenie. Ponadto wygłoszono referaty natury organizacyjno-wyborczej. W dyskusji ogólnej przemówienia szeregu mowców, jak ks. Pannała, Kłicha, Meroza, Wołosza, Hartleba, ks. Filipka, dra Rydeta i in. wykazały zupełną spójność i zgodność poglądów na całokształt spraw państwowych, reprezentowanych przez

stronnictwo, oraz na szczególne jego zadania na terenie Wschodniej Małopolski. Przyjęto rezolucję jednogłośnie: 1) Walny Zjazd delegatów P. S. L. „Piast” na Wschodnią Małopolskę solidaryzując się w całej pełni z uchwałami Rady Naczelnej stronnictwa z dnia 20. listopada 1927 r., 2) Zjazd wyraża żal i ubolewanie, iż p. senator Bojko przez swoje wystąpienie ze stronnictwa wprowadził dalsze rozbięcie i zamęt w ruchu ludowym wbrew zasadom dotychczas przez niego głoszonym, 3) Zjazd w myśl uchwały Rady Naczelnej upoważnia Prezydium Zarządu Okręgowego do przeprowadzenia porozumienia z innymi stronnictwami polskimi na terenie Małopolski Wschodniej w sprawie wspólnej akcji wyborczej.

Obrzymie rozmiary skandalu warszawskich zboczeńców

150 OSÓB SKOMPROMITOWANYCH, 22 ARESZTOWAŃ. — PRZYPOMINA SIĘ ZNOW ZAGADKOWY ZGON ADWOKATA MEKLENBURGA.

Warszawa 5. grudnia. (ps.) Władze policyjne zakończyły swoje dochodzenia w sprawie afery zboczeńców w Warszawie, przyczem skompromitowanych jest 150 osób. Na zarządzenie prokuratora 22 osób zostało osadzonych w areszcie śledczym. Są to osobnicy od 19—32 lat życia.

Afery tego rodzaju nie są nowością

na terenie warszawskim. Głośne było przed kilku laty w Warszawie zamordowanie adwokata warszawskiego Meklenburga wśród okoliczności, które wyraźnie wskazywały, że padł on ofiarą jakiegoś klubu zwyrodniałców. Dochodzenia ówczesne stwierdziły niewątpliwie, że mord ten pozostaje w ścisłej łączności z degeneratami. Aresztowanym grozi

**Należy poprostu rano,**

w obiad i wieczorem dokładnie przepłukać usta Odolem, oraz oczyścić zęby szczotką, wówczas oddech staje się aromatycznym, zaś jama ustna nie wydziela przykrego zapachu. Jest to niezbędny warunek posiadania pięknych i zdrowych zębów. 9804

kara więzienia od 3 miesięcy do 6 lat wedle ros. kodeksu karnego. Aresztowanych poddano badaniom lekarskim, które stwierdziły, że bardzo wielu z nich jest wenerycznie chorych.

Oczywiście cała afery ze względu na wmieszane w nią osobistości, wśród których nie brak osób z t. w. towarzystwa, budzi zrozumiałe zainteresowanie w Warszawie.

Z żałobnej karty.

Ś. P. HELENA PAJZDERSKA (HAJOTA).
Lwów, 6. grudnia.

(B) Onegdaj zmarła w Warszawie, w wieku lat 65 autorka poczytnych powieści i nowel, Helena z Boguckich Pajzderska (primo voto Rogozińska), pisząca pod pseudonimem Hajota lub Lascaro.

Twórczość Hajoty nie sięgała wyżyn prawdziwego artysty. Odbarzona znaczną, ale płytką łatwością pióra, rzuciła autorka na rynek księgarski raz po raz obszerne powieści, jak „Błędne Koło” (1887), „Ich syn” (1895), „Jak cień” (1895) „Ostatnia butelka” (1902) itd. Ogłaszała również nowele („Nowele” 1883, „Z dalekich ładów” 1894), a nawet próbowała swych sił na niwie dramatycznej („Co zwycięża”, obrazek dramatyczny 1888). Była ponadto bardzo płodną tłumaczką, przyswajając zwłaszcza plody francuskiej literatury powieściowej.

Utwory Hajoty, posiadające ciekawą i zgrabnie przeprowadzoną fabułę, znajdowały licznych czytelników. Wraz z Marrene-Morzkowską i Kisielnicką (Estaja) była Hajota dostarczycielką lekkiej strawy fejetonowej, zamkniętej w sferze erotycznych zainteresowań duszy kobiecej. Brak jej było głębszego i poważniejszego spojrzenia na życie; ślizgała się po powierzchni, lękając się czy nie umięjąc zajrzeć w skryte tajniki duszy ludzkiej.

Dlatego utwory jej posiadały zawsze tylko przemijającą wartość. Należały do tej literatury rozrywkowej, „belletrystycznej”, którą się wertuje, ale do której nigdy się ponownie nie powraca.

Czasy największego powodzenia Hajoty to ostatnie lata wieku poprzedniego i pierwsze dwudziestego. Później nawet poczyniła jej bardzo osłabła. W czasach ostatnich pracowała Hajota niemal wyłącznie jako tłumaczka. Jedną z ostatnich prac oryginalnych zmarłej autorki była powieść egzotyyczna „Rosa Nieves”.

„Oddaj buty!”

Obutwie to łakoma rzecz dla wiejskich rabusiów.

Lwów, 6. grudnia.

(—) Onegdaj na drodze prowadzącej do Porzecza Lubieńskiego w pow. Gródek Jagiell. dwaj parobcy Stefan Jaremczuk i Wasyl Danyko napadli na wracającego do domu Jana Jaremczuka, a powaliwszy go na ziemię, zatkali mu usta, poczem ściągnęli mu z nóg buty, wartości 40 zł. i tak go zostawili, zbiegli. Zawiadomiona policja aresztowała obu rabusiów i odstawiła ich do sądu.

Obskurny hotelik „Edison” jaskinią rozpusty.

PODSTĘPNE ZNIEWOLENIE DZIEWCZYNY PRZEZ DWU DRABÓW. — INTERWENCJA POLICJI
ODKRYWA CIEKAWY RZECZY. — PORTJER, TRUDNIĄCY SIĘ STREĆNIEM DO NIERZĄDU. —
PRZEKROCZENIE PRZEPISÓW MELDUNKOWYCH.

Lwów, 6 grudnia.

(—) W niedzielę popołudniu funkcjonariusze wydziału śledczego wykryli nową norę rozpusty, mieszczącą się w ostatniorzędym hoteliku „Edison” przy ul. Rybiej 1. Odkrycie tej nory, w której działa się niesamowite orgje za wiedzą i pomocą portjera Szulima Schiera, nastąpiło z powodu ohydnej

zbrodni gwałtu,

której dopuszczono się w tym hotelu na zwabionej tam dziewczynie, nazwiskiem Józefa B., zamieszkałej przy ul. Kopernika.

Mianowicie dwaj osobnicy, których nazwiska są znane policji, gdyż mieli oni już niejednokrotnie konflikt z władzami policyjnymi z powodu nalógowego trudnienia się oszustwem, spostrzegłszy idącą w pobliżu hotelu „Edison” wspomnianą Józefę B., zaczęli ją, poczem jeden z nich poprosił ją, by zechciała być obecną przy transakcji, jaką oni między sobą mają dokonać. Chodziło rzekomo o to, że jeden z tych osobników miał

być cudzoziemcem

i nie wyznawał się na walucie polskiej, przeto zaprosili ją jako świadka, by była obecną przy wręczaniu pieniędzy i stwierdziła, że ów rzekomy cudzoziemiec nie został oszukany.

Zaindagowana dziewczyna nie przeczuwając podstępny, weszła z nimi do hotelu, gdzie obaj mieli już przygotowany pokój. Gdy drzwi pokoju za nią się zamknęły, przekonana się po niewczasie, że padła ofiarą podstępny, albowiem obaj ci osobnicy okazali się lwowskimi obywatelami i o transakcjach finansowych, o których poprzednio była mowa, zupełnie zapomnieli, natomiast przemocą

zniewolili ją

Dziewczyna z płaczem opuściła hotel, brutalnie przez obu wyrzuconą i spotkawszy posterunkowego opowiedziała mu o całym zajściu. Natychmiast do obskurnej tej nory udali się wywiadowcy policyjni i stwierdzili, że jest to

prawdziwy lupanar, gdyż zastano tam kilka par. Okazało się, że portjer Schier trudni się

zawodowo stręczeniem do nierządu, że nie meldował podnajmu pokojów, uchylając się w ten sposób od płacenia podatku, a zarazem utrudniał w ten sposób kontrolę nad przestępcami i szumowinami, ukrywającymi się w tym hotelu.

Schiera aresztowano, zaś za sprawcami zgwałcenia, którzy zbiegli, zarządono poszukiwania.

Do Wydzierżawienia na rok 1928 i lata następne Restauracja i Bufet

z kompletnym inwentarzem — w zupełnie odnowionym hotelu

Polska Riviera w Gdyni.

Hotel i restauracja cały rok czynne. — Oferty należy składać najpóźniej do 20 go grudnia 1927 do Zarządu Spółki „Polska Riviera” Lwów, Murarska 9. Listowne informacje na żądanie

Ukaranie komunistycznych kolporterów

KTÓRZY ROZLEPIALI ANTYPANSTWOWE ULOTKI.

Lwów 6. grudnia.

(—) Wczoraj w sądzie karnym rozpoznała się grudniowa kadencja sędziów przysięgłych. W pierwszym dniu rozpatrywano sprawę dwóch komunistów, oskarżonych o zbrodnie zaburzenia spokoju publicznego z par. 65 ust. karnej. Na ławie zasiadli Mojżesz Ehrlich i Szulim Kron, których w nocy z 5 na 6 lipca br. schwytali dwaj posterunkowi w chwili, gdy na murach domów przy ul. Janowskiej rozlepiali ulotki o treści antypaństwowej.

Obu wówczas aresztowano, poczem przyznali się do zarzuconej im zbrodni.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zasądził osk. Krona za usiłowaną zbrodnię z par. 65 na ośm miesięcy więzienia, zaś Ehrlicha za niedozwolony kolportaż na 4 mies. ciężkiego więzienia, przyczem wliczono im areszt śledczy. Zasadzeni wyrok przyjęli. Obu oskarżonych bronił adw. dr. Axer.

Oryginalny specjalista od rowerów na raty

KOLEJARZ POKRYWAŁ AJUMENTA SŁYNY ZAPOMOCĄ SPRZEDAWANIA WYLUDZONYCH ROWERÓW.

Lwów 6. grudnia.

(—) Przetokowy PKP., Edmund Mładejowski, od czasu gdy wziął separację z żoną i ze swej skromnej gaży 140 zł. musiał płacić 50 zł. tytułem alimentów, miał duże braki w swoim budżecie, które postanowił łączyć cokolwiek w sposób oryginalny, ale karygodny. Mianowicie obchodził on sklepy z rowerami i zakupując rowery wartości 300 zł. dawał pierwszą ratę w kwocie 50 zł., poczem rower

sprzedawał, a rat dalszych nie uiszczał. Tak więc naciągnął firmę Violin i Tisser. od której wziął rower za 320 zł., a zapłacił tylko 50 zł., oraz firmę Izidora Arnolda, gdzie również wyludził rower wartości 300 zł., poczem sprzedał go. Wydział śledczy na podstawie doniesienia poszkodowanych firm wdrożył dochodzenia, a ustaliwszy winę Mładejowskiego, aresztował go i odstawił do sądu.

Wielka bitwa domowa Münzów z Laszczowerami.

„JAK TOBIE NIE RECHT, ZRÓB SOBIE SAM RECHT!” — NADOBNA SERAFINCIA GRZMOCI Haczykiem, WĘŻNY OSKAR ŁOPATKĄ OD WĘGLA. — MIŁA FORSJA CHŁUSNIĘĆ GORĄCA WODA. — GRE-MJALNE USZKODZENIA CIELESNE I ICH SADOWY EFŁOG.

Lwów, 6. grudnia.

(—) W rzeczywistości przy ul. Kordeckiego 41 mieszkają obok siebie rodziny Münzów i Laszczowerów. 7. sierpnia 1925 r. doszło między nimi do sewy i krwawej bółki i od dnia tego nastąpił stan wojenny.

Wczoraj dzieci obu rodzin pobili się przy zabawie. Dziecko Laszczowera z płaczem poskarżyło się w domu. Laszczower powróciwszy z miasta do domu i dowiedziawszy się o

tem, wszedł do mieszkania Münzowej, by zażądać satysfakcji. Na to usłyszał odpowiedź: „Jak tobie nie rechtt, zrób sobie sam rechtt”. Wobec tego Laszczower przeobraził wycofał się do swego mieszkania, położonego vis a vis Münzowej.

Münzowa jednak, by dać upust swej pasji, podążyła za Laszczowerem do jego mieszkania i tam wypoliczkowała go i podrapała po twarzy,

Praktyczne podarki na Gwiazdkę

jak kupon na suknie — bluzki garnitury stołowe — chustki do nosa — pędy poleca Firma

Antoni Uwiera

Lwów, ulica Halicka 1. 10.

Filje w Tarnopolu, Drohobyczu, Strzyżu.

Ceny niższe.

poczem na cały głos zawołała pod adresem swoich dzieci: „Przyniescie co macie pod ręką”. Na to wezwanie podążyli natychmiast w sukurs matce córka Serafińcia, oraz brat jej Oskar. Serafińcia wzięła ze sobą haczyk, a Oskar łopatkę od węgla i narzędniami temi poczęli okładać Laszczowera, który stracił przytomność, a nawet — jak twierdzi — do dzisiejszego dnia odzyska

skutki tej „łaźni”.

W tym momencie nadeszła żona Laszczowera, Tonia, a Münzowa uirzawszy ją, dysząc ciągle jeszcze zemstą, chwyciła szklankę z gorącą wodą i oblała ją i dziecko. Serafińcia drugą szklanką zmierzyła się w Laszczowera, jednakowoż w zdenerwowaniu nie trafiła, a szklanka ugodziła w głowę brata jej i-Oskara.

Wreszcie Laszczower tak obkoczony przez całą rodzinę Münzów, w obronie własnej chwycił łaskę i nią w czasie bółki

zdzielił Münzową

w głowę. Położyło to kres bitwie. Münzowa udała się na stację ratunkową, a za nią podążyła pokonana rodzina Laszczowców, gdzie wszystkim zaopatrzone rany.

Münzowa nie zadowolona się zemstą, ale zaskarżyła Laszczowera i jego żonę do sekcji III o uszkodzenie ciele-sne. Laszczower został zasądzony na 10 dni aresztu, żona jego również na kilka dni i karę tę oboje odcierpieli.

Znacznie później dopiero rozmyślił się Laszczower, że i on ma podstawy do skargi i na podstawie doniesienia skierowanego do prokuratury, rodzina Münzów, a mianowicie p. Eugenia recte Golda Münzowa, syn jej Oskar i córka Serafińka stanęli wczoraj przed sądem Świeczyńskim, oskarżeni o zbrodnię

gwałtu publicznego

przez zakłócenie miru domowego, oraz o przekroczenie uszkodzenia ciała.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia uwolnił oskarżonych od zbrodni zakłócenia miru domowego, a zasądził jedynie Münzową i jej syna Oskara za przekroczenie uszkodzenia ciała na trzy dni aresztu z zawieszeniem tej kary.

Oskarżał prok. Sywulak, oskarżonych bronił adw. dr. Kibitz, a stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Geller.

Zdawałoby się, że powyroku tym ustanie stan wojenny między stronami, ale niestety, już na korytarzu sądowym, tuż po ogłoszeniu wyroku doszło między obu stronami do nowych ekcesów, które niewątpliwie znowu będą miały swój epilog w sali sądowej.



NOWOŚĆ !!!

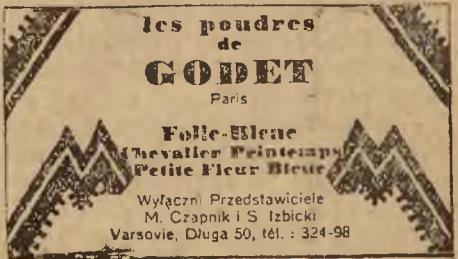
Nareszcie kwestja zastąpienia szkodliwego pudru w kamyku została rozstrzygnięta.

Puzderko „DHAUSSY”

zawiera nieszkodliwy dla cery, o oryginalnym zapachu, puder w proszku i dzięki specjalnemu urządzeniu sitkowemu jest praktyczniejszy od pudru stałego.

Znajdziecie we wszystkich pierwszorzędnych składach perfumeryjnych i galanterijnych.

Cena za sztukę Zł. 9.—. 10146



Z sali koncertowej.

Koncert jubileuszowy Pols. Towarz. śpiewackiego „Echa—Macierzy“.
Lwów, 6. grudnia.

Urządzeniem okazałej pod artystycznym kierownictwem dyr. Jana Rągla produkcji wokalne ucziło „Echo“ w niedzielę 4. grudnia, czterdziestą rocznicę swego założenia. Zapelniona po brzegi sala Teatru Wielkiego świadczyła wymownie o zainteresowaniu się najszerzych sfer publiczności tym wspaniałym obchodem, i o szczerych sympatiach, jakimi darzy nasze społeczeństwo zasłużoną drużynę. Czterdziestoletnia, obfita w jak najbohatersze rezultaty praca „Echa“ i jego owocna dla rozwoju Pieśni polskiej i podtrzymania uczuć patriotycznych działalność nie poszła w niepamięć, a intensywnym wyrazem wdzięczności i uznania ogółu było serdeczne i owacyjne przyjęcie, które zgłosiła publiczność chórowi „Echa“, jego prezesowi p. Drowi St. Schmidtowi, dyr. J. Rąglowi, oraz kompozytorom dzieł onegdaj wykonanych i artystom współdziałającym w koncercie istotnie pięknym i nadzwyczajnie zajmującym.

Po słowie wstępnej, wygłoszonej przez prezesa Tow., p. Dra Schmidta, który podał słuchaczom garskę szczegółów, dotyczących genezy „Echa“ i jego rozwoju w okresie czterdziestoletniej, i po zbiorowej produkcji wokálně-instrumentalnej z współudziałem obecnych i byłych Członków „Echa—Macierzy“, przyszła kolej na przemówienie delegatów Towarzystw śpiewackich lwowskich i pozamiejscowych. Tu wymienie wypada cały szereg serdecznych i nastrojowych owacyj. W tej części uroczystości uczestniczyli: p. radca Hofflinger (w imieniu Związku Towarzystw śpiew. i muzycznych), p. K. Bojarski (reprezentant Wielkopolskich Związków śpiew.), p. Dr. Z. Kulczycki (delegat Pols. Tow. muzycznego we Lwowie), p. Dr. K. Czerny (w imieniu Tow. śpiew. „Lutni—Macierzy“), p. kapitan Pragłowski (reprezentant Tow. śpiew. „Bard“), oraz pp. delegaci Chóru Technicznego, Chóru Akademickiego, Chóru Drukarzy oraz Poczłowego Koła muzycznego. Całe proscenium zasypane było okazami wieńcami i licznymi kwiatami upominkami. Publiczność brała w wyrazach hołdu żywy udział: po

Na Gwiazdkę

F. Knauer i Syn Lwów pl. Kapitulny 2.

Światowej sławy

AKUMULATORY

do radja, samochodów, siły, światła i t. d.
z najlepszych materiałów wyrabia
POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE S. A.
Biała K. Bielska.

Wykonanie wykwasne, solidne, trwałe!

Najwyższe odznaczenie na Targach Wschodnich we Lwowie 1926
i Wystawie Radowej w Krakowie 24/IV. 8/V. 1927.
Dyplomy i złote medale w Paryżu, Chicago, Frankfurcie n/M.
Cenniki, kosztorysy, informacje odwrotnie darmo!

Dla odsprzedawców wysoki rabat!

każdem przemówieniu rozlegały się w sali entuzjastyczne oklaski na cześć „Echa“.

Do wysokiego „kamertonu“ uroczystości dostrój się harmonijnie poziom artystyczny onegdajszej urządzonej na wielką skalę produkcji wokalne. Przeszło 70 wylatnych i pięknych głosów Tow. śpiew. „Echa“, ich artystyczne na tle muzykalności i zamłowania wysiłki i działalność pełną temperamentu a znakomicie opanowującej owe trudne zadania batuty dyr. Rągla zapewniły słuchaczom pokazną sumę zadowolenia i rozkosznych wrażeń. Obszerny i dwuczęściowy program wyklucza szczegółową ocenę wszystkich interpretacji, a zaznaczyć zapowiadał on — między innymi — pięć kompozycji oznaczonych nagrodami (względnie listami pochwalnymi) na konkursie „Echa“ w r. 1926. A więc następujące utwory: Ks. Dra A. Chłondowskiego „Do Pieśni“, E. Lorenza „Oda do wąsów“, St. Rączki „Pieśni o Pędziszawie“, M. Mierzewskiego „Polały się Izy...“ i St. Poradowskiego „Śnieg ciebie sypie“. — Największym jednak powodzeniem cieszyły się dwie premjowane jedynie jednociosną serdeczną aklamacją onegdaj

po eca chodniki, dywany koce,
firanki, kapy, szyony, flanelę
ręczniki, zefiry i t. p. f-a

jętnie wyszkolonym sopranem artystki. Brzmienie jej głosu metalicznie zabarwionego i tryskająca z tego dźwięku świeżość, muzyczny sposób frazowania i serdeczne przejęcie się śpiewaczki swymi interpretacjami wywoływały w audytorjum szereg wrażeń sympatycznych i mnóstwo oklasków. Zwłaszcza w pieśniach Adama Soltysa i Witolda Friemanna znalazła p. Kisielewska odpowiednio pole do cieszącego się nieklamaniem powodzeniem popisu. Dyskretnie i muzycznie akompaniowała do śpiewu pianistka p. Irina Denekówna.

Niedzielny poranek — tak pamiętny dla „Echa—Macierzy“ — pozostał uczestnikom sporo wrażeń dodatkowych i głębszych, chwylami może nawet niezatartych.

Fr. Neuhanser.

N A D E S Ł A N E.

„NEIGE DE FLEURS“ (kwiat śnieżny)

znanej dobroci, przy codziennym użyciu, usuwa zmarszczki, piegę itp. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny młodzieńczy wygląd
Wszędzie do nabycia.

Najsmaczniejsze
kielbaski
tylko
u TELICZKOWEJ
ul. Akademicka Nr. 6.

Od głodu bez głodzenia.

KAMIENIE ŻÓLCIOWE. Choroby przemiany materji wątroby, żółtaczka, jelitaczy
LITHOSAN Dra **TEIGHERA**, zatw. Minist. Zdrowia 1065.

Do nabycia we wszystkich aptekach.
Wyłączna sprzedaż na Miłtopolskę:
APTEKA ETTINGERA, LWÓW.
GENA 2.50. 8971-x

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagęłotki i zgrubiałe naskórki.
Skład i wyrób:
Apteka M. Ettingera
Lwów, p ac GOŁUCHOWSKICH

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 7. XII. 1927.

GASTJON RAGEOT.

W czerwonym świetle.

(Szkie do powieści).

— Hej, góry, nasze własne, ukochane!... — mówił Gilbert w upojeniu.

— Nasze, nieziemskie, prawda? — odpowiadała Lucja, odchodząc od zmysłów w ramionach kochanka.

O szklane ściany pracowni, wzniezionej tam — na wysokościach — kapryśnym pomysłem łaknącej wrażeń autorki obijały się nieraz niewybredne, głupiutkie słowa i naiwne, sielankowe pocałunki.

— Czy ty wiesz, Gi, czy pojąć zdolasz, jak bardzo ja ciebie kocham?

— Sam mojego uczucia dla ciebie ogarnąć nie zdołam.

I Gilbert, rozmarzony, wyciągał ramiona ku zmiennej wciąż scenerji mgieł w przestworzu.

— Krażymy wśród obłoków, nad przepastnymi głębiami... — dodawał z uśmiechem. To obraz naszej miłości.

Czasami usiłowali pracować. Lucja byłaby rada utrwalić moment każdy,

wszystkie fazy i stadła ich kochania. W zamknięciu ciasnej przestrzeni laboratorium lubila, wpatrując się w Gilberta, odtwarzać — rzeźbiąc w duszy własnej — oblicze ukochanego, oblane światłem purpurowym, w którego to lunach zrodziło się pierwsze ich olśnienie i pierwsze pocałunek, aż za nimi zmysłów pożoga wybuchła. Za każdą kontemplacją taką płonęły znów — oczy, gorzały serca, wstawały w świetle urocznym objawienia pieczęci wciąż nowych, pragnień potężnych — najdroższych... I tak tonęły godzinami w rozmiłowanym zapatrzeniu — aż cienie wieczorne kirem spływając zaczynały zacisnąć ich ustronie, podczas gdy na wyżynach Montmartre'u światła rozbłyśkiwały jedno za drugim...

Pewnego wieczoru pracownię zajęły już mroki, drzwi zaś laboratorium w krwawych tonącego lunach, zostały nawpół otwarte.

Margraine, w przyzwyczajeniach swych naogół pedantycznie punktualny, powrócił wcześniej dnia tego i pośpieszył bezwzględnie do pracowni żony. Nie zastawszy nikogo w półciemnym atelier, zmierzając ku purpurowym światłom laboratorium, gdy naraz wi-

dok niespodziany osadził go w miejscu.

W szkarłatnym świetle widniała grupa, miłosnym spleciona uścisnięciem. Od tła purpurą rozgorzałego wnętrza odcinała się postać Gilberta; stał z przymkniętymi w ekstazie oczyma; na twarz padały mu refleksy płomienno-witrażu — w objęciach sianiała mu się Lucja; kibićką całą wstecz podana, ustami do jego ust przywarła, tworząc w tym łożu demonicznym oświeceniem, które przeistaczało ją całą, kuszący obraz grzechu — i rozkoszy.

— Och!...

Mąż stał w miejscu, jak przykuty, przyzwyczajając całą siłę woli dla opanowania szalejącej w nim burzy — niemy, a jednak chętnie wpatrzony, jakby, goryczy niesyty, chciał serce w sobie zdruzgotać w przeżyciu tej jednej — okrutnej — bezlitosnej chwili...

Tamtych dwoje rozpłodził wreszcie ramiona niezrozumiale, jakając słowa — Ukochana moja!...

— Mój ty, jedyny mój!...

I z błogiem uśmiechem wrócił do przerwanej pracy wyświeceniem zdjęć. Wtedy Margraine oddalił się, jak przyszedł — bez słowa.

IV.

Członek wszystkich wytwornych klubów sportowych, myśliwiec, posiadacz stajni wysięgowej, opanował Margraine w głębinach udrezonego swego serca pierwiastki barbarzyństwa, które teraz nagłymi napływającymi atakami, rozpływały w nim wściekłość, krwawej żądząca pomsty; dyśzał chwilami żądzą brutalnej meczarni żony i jej kochanki, zszarpania ich na sztuki, niczem zwierzymi chartami ścisane, a żądza ta miotala nim w takich chwilach, jak instynkt pierwotnego człowieka. Lecz wiedział on dobrze, co w świecie, w którym żyć było mu danem, uczynił z wiernością obyczaj — literatury — a nadto prasa, ta prasa wierznie skandalu żadna i wieszająca... Więc co?.. Stać się w opinii niczem więcej, jak tylko zdradzonym i oszukanym mężem literackim?.. Pojedynkiem?.. Ten też nie rozwiązywał kwestji i również okrywał śmiesznością... A jednak — śmierć... tylko sama śmierć była w stanie ukoić tę mękę niewysłowioną... Ach, obraz ten... wizja piekielna, straszliwa!...

(C. d. n.)

Czwórka złodziei z Kowla okradała Lwowian przez długi czas wymykając się policji

ELEGANCKA NIEWIASTA, JEGOMOŚĆ W CZAPCE AKADEMICKIEJ I INDYWIDUUM Z BIELMEM NA OKU. — ZŁODZIEJE OKRADALI MIESZKANIA PODCZAS NIEOBECNOŚCI WŁAŚCICIELI. — OLBRYMIE ŁUPY WYWOŻONO DO KOWLA. — PRZYPADKOWE SPOTKANIE Z POLICJĄ NA KORYTARZU SĄDU.

Lwów, 6 grudnia.

(—) Na wiosnę br. Lwów, a głównie pierwsza dzielnica przez długi czas stała pod znakiem włamań mieszkaniowych, dokonywanych w identyczny sposób przez szajkę nieuchwytnych złodziei, którzy w przeciągu trzech miesięcy zagrabili olbrzymie wprost sumy. Policja czyniła wprost rozpaczliwe wysiłki, lecz bezowocnie, czemu się zu-

mieszkania pp. Schwarzwaldów przy ul. św. Zofji, gdzie zdołali wynieść tylko część łupu, wartości 4 tys. zł., a resztę zostawili, gdyż zostali spłoszeni. W dwa dni później okradli mieszkanie nieobecnego wówczas we Lwowie Jakóba Wixla przy ul. Bogusławskiego, u którego ukradli garderobę wartości 4 tys. zł.

Przypadek zrzucił, że zupełnie niespodzianie

cała szajka

w komplecie naraz wpadła w ręce policji, a w kilka dni później większą część łupów odzyskano. Oto po kradzieży u Wixla wywiadowcy wydziału śledczego bawili w sądzie jako

świadkowie w procesie przeciwko włamywaczowi Kościłukowi. W westybulu spotkali oni jakąś kobietę w towarzystwie mężczyzny w czapce akademickiej, łudzaco podobni do członków owej szajki, znanych im tylko z opisu. Wywiadowcy przystąpili do obojga i zażądali wylegitymowania się.


W chwili, gdy rozmawiali z przytrzymałą parą, nadszedł trzeci członek szajki, ten

z bielmem na oku,

którego również przytrzymało i wylegitymowano. Okazało się, że są to właśnie owi tak poszukiwani złodzieje, a mianowicie Feiga Kleitman, żona Hermana Maiera, również złodziejka, który w tym czasie siedział w are-

Na święta!

Najlepszym podarkiem jest światowej sławy WINO

„Karmel” 

ze znakiem ochronnym jak obok.

Hurtowna sprzedaż: Tow. „KARMEŁ”
LWÓW- ZNIESIENIE telef. 6-91.

szcie śledczym, dalej Laizor Reisman jej kuzyn, który nosił czapkę akademicką, oraz Izrael Gewürz, wszyscy z Kowla. Okazało się, że towarzystwo to przybyło do sądu celem zobaczenia się z Meierem.

Przytrzymanych sprowadzono do wydziału śledczego i poddano ich przesłuchaniu. Wkrótce potem dwaj wywiadowcy wyjechali do Kowla i tam w mieszczankach Kleitmanowej i Reismanowej

znaleźli mnóstwo rzeczy,

pochodzących z kradzieży. W toku dochodzeń ujęto jeszcze czwartego współnika Abrahama Teibluma, który odpowiada obecnie ponownie za ciężkie uszkodzenie ciała. Mianowicie złodzieje uwiadomili Teibluma, że aresztowanie ich nastąpiło wskutek denuncjacji niejakiego Bernarda Beera. Teiblum odszukawszy Beera, napadł nań i zadał mu kilka ciężkich ran nożem. Nb. Beer w tej całej sprawie nie był winien.

Wczoraj całe to towarzystwo stanęło przed trybunałem, któremu przewodniczył r. Zawistowski. Oskarżenia do winy się nie poczuwają. Kleitmanowa twierdzi, że znalezione w jej mieszkaniu rzeczy kupowała we Lwowie na pl. Solskich i nie wie od kogo, zaś Reisman, że otrzymał je do przechowania od Kleitmanowej i nie wie, w jakim celu. Gewürz gr również rolę niowinnego baranka i wogóle nie wie, za co został aresztowany.

Wczoraj zakończyło się postępowanie dowodowe w czasie którego przesłuchano mnóstwo świadków, a dziś nastąpią przynaglenia stron, poczem zapadnie wyrok. Oskarża prok. Ogonowski, bronia Kleitmanową i Reismaną dr. Szymon Weiss, Gewürza i Teibluma dr. Szewczuk.

BOŻE NARODZENIE I TAKI!

Koniec roku jest za pasem. Rozpoczyna się uroczystości i zabawy, wogóle nadszedł czas, kiedy panie muszą być piękne. W tym celu na twarzy, ramionach i nogach nie powinno być zbędnych włosków.

Ponieważ brzytwa drażni skórę i po goleniu pozostawia ciemne plamy, zaś włoski wyrastają bujniejsze; ponieważ powszechne „Dépilatoires” brzydko pachną i w użyciu są skomplikowane — przeto musi pani użyć kremu „TAKY”.

Ten perfumowany krem jest prosty z tuby gotowy do użycia, i w krótkim czasie pani może usunąć zbyteczne włoski na każdym miejscu ciała. „TAKY” nie drażni skóry, jest oszczędny w użyciu, czyni skórę białą i delikatną oraz nie pozostawia ciemnego pólisku.

Wielu lekarzy poleca i używa „TAKY” przy usuwaniu włosków pacjentów. Jest to najlepszym środkiem, który świadczy o dobroci kremu „TAKY”. Gdy pani chce być piękna na Boże Narodzenie, musi przedtem użyć „TAKY”.

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł 5.— za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk Boettchergasse 23/27. Tel. Gdańsk 266-14. — Pocztowe Konto Czekowe: P. K. O. Poznań 207 170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co., dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

LOBET

pełnie dziwić nie można, skoro się zważy, jak sprytnie złodzieje ci działali zacierając za sobą wszelkie ślady. Okazało się bowiem, że szajka ta, złożona

z kobiety i trzech mężczyzn po każdym „skoku” natychmiast wraz z łupem wyjeżdżała do Kowla, miejsca stałego zamieszkania i tam łup magazynowała, bądź też pozbywała.

Po mozolnych poszukiwaniach i wywiadach zdołano jedynie ustalić, że kobieta owa przybyła w towarzystwie osobnika, noszącego czapkę akademicką, a towarzyszył jej stale osobnik trzeci z bielmem na oku, który spełniał funkcje straży ochronnej. Kobieta ta, wytwornie ubrana, wraz z rzekomym akademikiem wchodziła do kamienicy i upatrzywszy sobie odpowiednie mieszkanie, pukala, względnie dzwoniła. Gdy nikt nie otwierał drzwi, wówczas przy pomocy dłuta

drzwi rozbijano,

a po wtargnięciu do mieszkania zabierano cenniejsze przedmioty, w szczególności biżuterję, zastawę stołową oraz lepszą garderobę. Podczas tej pracy trzeci osobnik stał na straży pod drzwiami, względnie w sieniach.

Litanja kradzieży dokonanych przez szajkę jest bardzo długa. M. i. dokonano włamania do mieszkania wywiadowcy P. P. Alojzego Sobola gdzie skradziono srebrną papierośnicę i kilkaset złotych gotówki. Dalej splądrowali mieszkanie p. Elzy Finkelstein przy ul. Da-

Głosy publiczne.

Echa oszustw celnych na szkodę skarbu państwa.

WYJAŚNIENIE FIRMY JULJUSZ MEINL.

Lwów, 6. grudnia.

Otrzymujemy następujące pismo:

Powołując się na artykuł w dzienniku WPanów z dnia 5 bm. Nr. 8343 pod tytułem „Olbrzymie oszustwo na szkodę skarbu państwa”, prosimy o łaskawe umieszczenie w następnym numerze „Gazety Porannej” następującego sprostowania:

W artykule powyższym została wymieniona firma nasza w ten sposób, iż niektórzy z czytelników mogliby przypuszczać, że my, wzgl. nasze organy są wmiészane w samą sprawę. Jako przedsiębiorstwo, które zawsze jak najściślej zważa na nieskazitelną prowadzenie interesu, nie chcielibyśmy, by któkolwiek mylnie interpretował powyższy artykuł i prosimy o łaskawe ogłoszenie w Szanownym Dzienniku WPanów — przy równoczesnym powołaniu się na omawiany artykuł, iż firma nasza po przeprowadzeniu oceny niściła całą przypadającą opłatę celną w kwocie zł. 7.313.65.

Jako dowody przedkładamy WPanom do wglądu:

1) Pokwitowanie naszego spedytora na kwotę zł. 7.550 z dnia 12. listopada 1927, oraz

2) Urzędowy odpis bolety celnej z dnia 12. listopada 1927, seria

044469, Nr. 18139, rejestr przywozu poz. 15007, rejestr opl. celnej poz. 14526 na wagon L. 134724, z wyraźnym oznaczeniem, iż należyłość celna w kwocie zł. 7.313.65 została należycie wpłacona. Na życzenie udzielimy WPanom również wglądu do naszych ksiąg kasowych, na podstawie których wypłaciliśmy dnia 12. ub. m. na ocenie powyższego wagonu naszemu spedytorowi wymienioną powyżej kwotę zł. 7.550, tj. sumę nawet wyższą od przypadającej, ponieważ obliczenie dokładnie przeprowadza się dopiero po ocenie towaru.

Jak zatem z powyższego wynika, niściłmy w zupełności całą przypadającą opłatę celną, wobec czego firma nasza, ani też żaden z jej funkcjonariuszy nie jest absolutnie w żadnej mierze obciążony w tej sprawie.

Dziękując uprzejmie za łaskawe umieszczenie naszego sprostowania pozostajemy z poważaniem Juliusz Meinl, Import kawy i herbaty S. A.

Stwierdzamy ze swej strony, że firma Meinl przedłożyła nam istotnie wszystkie przytoczone powyżej dokumenty, wobec czego nie ulega kwestji, że nie ponosi ona w tej sprawie żadnej winy. — Redakcja.

LOBET

browskiego 7 i zabrali biżuterję, garderobę, pościel, wartości 8000 zł. Okradli mieszkanie Hermana Schei na przy ul. Pułaskiego, grubo obłowili się po włamaniu do mieszkania p. Jadwigi Madejskiej, skąd wynieśli łup wartości 10 tys. zł. W miesiącu maju okradli mieszkanie p. Karoliny Zbyszewskiej przy ul. Stryjskiej na 4 tys. zł. i tego samego dnia w tej samej rzeczywistości włamali się do mieszkania pp. Rylskich, gdzie zabrali parę kg. srebra stołowego. 29 maja wtargnęli do

Przedświąteczna sprzedaż!

CLOTHING HOUSE

Lwów, Rutowskiego 7.

naprzeciw Katedry

Futra — Raglany —
Ubrania — Smokingi —
Kurtki: skórzane — lodenowe —
gotowe i na miarę

Najtaniej!!

Długoterminowy kredyt.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE



USUWA
HEMORIN-KLAWE

KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY



FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
 „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Ze sportu.

PANNA KOSTECKA ZDOBYWA I-SZĄ NAGRODĘ W „KONKURSIE PAŃ”.

Lwów, 6. grudnia.

We wczorajszym sprawozdaniu z konkursów hippicznych zaszło przykre niedopatrzenie, przy składaniu zostało wypuszczone nazwisko zwyciężczyni „konkursu pań” pny **Danny Kosteckiej**, która zajęła pierwsze miejsce na „Milej”.

BACZNOŚĆ ŁYŻWIARZE!

L. T. L. donosi, że w razie sprzyjających warunków atmosferycznych, w najbliższych dniach zostanie otwarty tor łyżwiarski. Koncert muzyki wojskowej od godz. 17.30 do 18.30 codziennie, a w niedziele i święta od 17—20-tej. Na torze zaprowadzono silniejsze oświetlenie. — Ślizgawka otwarta do godz. 21-ej. Ze względu na otwarcie toru, uprasza się P. T. Publiczność o wcześniejsze zaopatrzenie się w karty wstępu.

Czytelnia L. K. S. Pogoń. Z dniem 1. grudnia b. r. (czwartek) Sekcja kolarska i lekko-atletyczna otwierają czytelnia dla wszystkich członków klubu i wprowadzonych gości, gdzie można będzie codziennie przeczytać najnowsze pisma sportowe i codzienne, lub też spędzić kilka chwil na grze w szachy, ping-pong lub pęga-wędec. Czytelnia otwarta codziennie od 19—21 (7—9 wiecz.), w niedziele i święta od 17—20 (5—8 wiecz.).

Na marginesie.

NAUCZMY SIĘ CHODZIĆ NA PRAWO!

Lwów, 6. grudnia.

(jp). Publiczność lwowska jest naprawdę tak wysoce aspołeczna, że aż przykro do tego przyznać się przed kulturalnym światem.

Ten krok zrozumienia dla potrzeby podporządkowania indywidualnej swobody interesowi ogółu przejawia się w sposób wysoce charakterystyczny i wysoce nieprzyjemny w ruchu ulicznym.

Mimo rozporządzeń policyjnych i nawoływani w prasie, aby publiczność kierowała się na prawą stronę chodnika, tak, aby ruch płynął jak fala

w jednym kierunku, w tę i w przeciwną stronę, ulice lwowskie przedstawiają nadal obraz zgnatwanego kłobowiska, w którym człowiek natyka się na człowieka, jeden drugiemu staje w drodze i uniemożliwia posuwanie się naprzód. Ten brak dyscypliny szczególnie przykro daje się odczuwać w ładnych ulicach, jak np. w **ulicy Akademickiej, Legionów** itp., które wprost przejść nie można w czasie corsa.

Jak się dowiadujemy obecnie policja lwowska ma otrzymać t. zw. **mandaty karne** w zakresie regulowania ruchu ulicznego, to znaczy, że funkcjonariusze policji będą upoważnieni do wymierzania doraźnych kar o-sobom nie stosującym się do przepi-

sów. Ten środek dyscyplinarny może wreszcie okazać się bardziej skutecznym i zdoła oblicznie iantazje naszych pań i panów, którym dotychczas się zdawało, że ulica jest dla każdego z nich z osobna

Przy tej sposobności pozwalamy sobie zwrócić uwagę władz miejskich, iż dla tem łatwiejszego przyzwyczajenia publiczności do używania prawej strony chodnika byłoby wskazane, za przykładem wielu miast zagranicznych, **umieścić na latarniach stosowne napisy.** Takie napisy napomniennie racłoby się także przyczynić do przyuczenia rozlargnionych i niedbanych przechodniów, a ułatwiłoby pracę służbie bezpieczeństwa.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

 Dziecięce filcowe czerwone ze skórz. podszewką wielkość 25-28 7 ²⁰	 Dziwoczące czarne i brąz. boks. do 14 ⁵⁰	 Atłasowa pantof czarna, popielata i champar 20 ⁵⁰
 Pantof. dom. damsk. i męsk. ze skórz. podszewką 9 ⁵⁰ , 10 ⁵⁰ , 13 ⁵⁰ 8 ⁵⁰	 Dziwoczące i dtopięce czarne i brązowe wielkość 31-35 do 19 ⁵⁰ 16 ⁵⁰	 Damskie czarne boks 23 ⁹⁰ do 38 ⁹⁰ 21 ⁹⁰
 ze skórz. podszewką 13 ⁵⁰ , 14 ⁵⁰ , 20 ⁵⁰ 12 ⁵⁰	 Safynowa pantof. w kolorach, czarne 15 ⁵⁰ 12 ⁵⁰	 Botki boks szyta beżowa 38 ⁹⁰ 36 ⁹⁰
 Brotatone srebrne i złote 28 ⁵⁰ 24 ⁵⁰	 Zamszowe czarne pantofelki 28 ⁵⁰	 Najnowsze pantofelki skórzane 32 ⁵⁰
 Lakierony pantofelki 28 ⁵⁰ , 34 ⁹⁰ 26 ⁵⁰	 Mieszkie czarne boks pasowno style 38 ⁵⁰ , 42 ⁵⁰ , 45 ⁵⁰ , 46 ⁵⁰ 34 ⁵⁰	 Lakierony męskie 45 ⁵⁰
Pończochy damskie fiolet jedwabne 10⁵⁰ 5³⁰	 Kalesze i śniegonowa PEPESÉ i TRE TORN do 38 ⁵⁰ od 6 ¹⁰	Do konserwacji obuwia używaj od tylko EOS-DELKA bucik wygłąda potem jak nowy do 1²⁵ 2⁻

Do nabycia we wszystkich filjach

Del-Ma

Przy zakupie obuwia otrzyma każdy efektorony gwiazdkowy podarunek

Kacik radiowy.

PROGRAM AUDYCI RADJOWYCH.

Wtorek, 6. grudnia 1927.

Warszawa (111) 14.50 „Wesele Boryny” radjofonizacja fragmentu „Chłopów” Reymonta. 16.40 odczyt p. L. „Narcisarstwo jako sport i jako turystyka”. 17.45 Koncert kameralny w wyk. kwartetu gruzińskiego. 20.00 Lekcja języka francuskiego. 20.30 Uroczysta audycja ku czci Finlandji. 22.00 Sygnał czasu. Komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.
Kaków (545) Katowice (422) 20.30 Transmisja z Warszawy.
Poznań (314) 20.30 Koncert organowy prof. Nowowiejskiego.
Wrocław (322) 10.15 „Lekarz wbrew woli” komedia Moliera.
Kraków (329) „Jonny spielt auf” opera w 2 częściach E. Kreneka. (Transm. z teatru).



YALE

RÓŻNICA LEŻY

WEWNĘTRZNA



Przy kupnie kłódki należy zwracać uwagę NIETYLKO NA FORMĘ ZEWNĘTRZNA, gdyż **BEZPIECZEŃSTWO ZAPEWNIĄ JEJ WEWNĘTRZNA BUDOWA**

NALEŻY zwracać uwagę na markę ochronną Do nabycia we wszystkich większych sklepach żelaznych.

TRADE **YALE** MARK

Kto chce wesoło spędzić święta
niech spieszy do firmy
„SYRENA” Lwów, Kaz mierzowska 13.
gdzie nabyć można
Gramofony tubowe, sz fawowe, walizkowe, kieszonkowe od 5 zł. tygodu owo lub miesiąc.
Waż o dia pasładaczy gramofonów!
Płyty gram. kraj. i zagr. we wielkim wyborze, od 10 płyt na dogodnych splatach.
DLA REKLAMY GRAMOFON I 5 PŁYT TYLKO 100 zł.

Praga (349) 20.00 Transmisja zabawy św. Mikołaja.
Lipsk (366) 20.15 Koncert jubileuszowy chóru „Manasse” oratorium Fr. Hegara. 22.30 Dancing.
Stuttgart (380) Frankfurt (428) 20.00 Koncert symfoniczny z udziałem śpiewaczki Emmy Leisner.
Hamburg (394) 21.15 Wieczór pieśni (Ewa Schlee). 23.30 Danceg.
Langenberg (468) 20.15 Pieśni ludowe i duety (sopran, tenor, orkiestra)
Berlin (481) 20.10 „Die Heilige” legenda muzyczna. M. Gurllita.
Wiedeń (517) 19.30 Koncert symfoniczny (Bach, Bruckner).
Budapeszt (555) 20.00 Koncert orkiestralny ku czci Verdęgo. 22.50 Muzyka cygańska.
Środa, 7. grudnia 1927.
Warszawa (111) 17.20 Odczyt p. t. „Wychowanie fizyczne w szkołach na Zachodzie”. 17.45 Program dla dzieci. 18.15 Koncert orkiestralny. 19.35 Odczyt „O zna czeniu górnośląskiego przemysłu cynkowego”. 20.30 Transmisja z Krakowa. 22.00 Komunikaty. 22.30 Dancing.
Kraków. (545) 20.30 Koncert kompozytorski Aleksandra Tansmana (dr. Zofja Pasławska-Drexler). 22.30 Muzyka salonowa.
Poznań (344) 20.30 Koncert zespołu kameralnego. 22.30 Dancing.
Katowice (422) 20.30 Muzyka kameralna. 22.30 Muzyka taneczna.
Wrocław (322) 20.10 Solo fortepiano-we (Claudio Arrau).
Królowiec (329) 21.10 Koncert orkiestry rosyjskiej.
Stuttgart (380) 20.00 Godzina walców. 21.00 „Die Verschwörung des Tiesco zu Genua” tragedia Schillera.
Hamburg (394) 21.00 Koncert popularny. 23.30 Danceg.
Frankfurt (428) 20.15 „Kain” poemat mityczny w 5 odsłonach A. Wildgausa.

Sekret zdradzony!! najpewniejsza droga do śnieżnej białości.



Zanurzajcie i spltukujcie, oto wszystko!

MYŚLANO dawniej, że idealna czystość bielizny zostaje osiągnięta przez siłę, t.j. przez tarcie—jak to sobie dawniej gorliwe panie domu wyobrażały. Ile bielizny się marnowało!!!! Nie mówiąc o czasie drogocennym i o niepotrzebnie obolałych rękach!

Na szczęście minęły bezpowrotnie czasy, gdy przy kopcącej naftowej lampce biedne gospoście trawiły noce całe na tarcu bielizny, w mniemaniu, że piorą ją w racjonalny sposób, a tymczasem niszczyły ją systematycznie, lecz nie miały innego wyjścia—RINSO jeszcze nie istniało.

Cztery zabiegi:



Rinso

DO DOMOWEGO PRANIA



R.P.S.—180 x 159.

KUPON. Do p. L. Reida, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso.

Imię i nazwisko.....
Adres.....

P 27 (Uprasza się o wyraźne pisanie)

Lever Brothers, Limited, Anglja.

Trykotaż

Biuzki, spodniczki, szlafroczi, pończochy oraz wywintną bielizną — poleca jako praktyczne pedarunki na św. Mikołaja najtaniej Magazyn „GOLF” Kilińskiego 1 naprz. Kaw. Włog

Berlin (484) 21.00 solo fortepianowe (M. Zaroda). W programie utwory Beethovena, Tausiga. 22.30 Dancing.
Wiedeń (517) 20.30 Wieczór poświęcony twórczości A. Strindberga. 22.00 Muzyka lekka.
Monachjum (535) 19.00 „Hans Heiling” opera rom. H. Marschnera. 22.30 Muzyka rozrywkowa.

Życie gospodarcze.

PAŃSTWOWA RADA GOSPODARCZA.
Warszawa 3. grudnia. (ps.) Zamiast istniejących obecnie przy prezesie komitetu ekonomicznego Rady Min. trzech komisji opiniodawczych, pracy, dla spraw rolnictwa i przemysłu projektowane jest utworzenie państwowej rady gospodarczej, która jako reprezentantka całokształtu interesów gospodarczych i społecznych narodu, ma być instytucją autonomiczną, działającą formalnie w ramach Prezydjum Rady Min

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 5. grudnia.
Obroty w listach zastawnych małe, przy nieco słabszej tendencji.
W akcjach ruch cokolwiek większy przy kursach utrzymanych.
Tendencja chwiejna, usposobienie lekko ożywione.

OBROTY W AKCJACH

Lwów 5. grudnia.
Chodorów 182.00, Niemojowski 2.60, Oikos 70.00, P. T. B. 0.55, Siersza górnicza 12.75, 4¼ l. z. Aks. Bk. Hip. 60.00, Parowozy 0.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 5. grudnia.
Na giełdzie transakcje w pszenicy, życie, kukurudzy krajowej i fasoli długiej, ręcznie wybieranej, tudzież egzekutywne kupno makuchów lnianych. Ogólny obrót około 300 tonn.
W zbożu chlebowem wzmoczona podaż przy odpowiednim zainteresowaniu. Jęczmień przemiałowy, owies i hreczka spadły w cenie.
Dla konieczyny i maku brak odbiorców.
Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

KURSA ZBOŻOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 6. grudnia.
Pszenica kraj dworska ex 1927 750—760 gr. 48.25—49.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 45.50—47.50, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.50—39.52, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 38.50—40.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 610 gr. 33.75—34.75, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31.00—32.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.50—33.50, Kukurudza rumuńska 33.50—34.50, Ziemiaki przemysłowe 5.00—5.25, Fasola biała 45.00—55.00, Fasola kolorowa 40.00—50.00, Fasola krasa 56.00—66.00, Groch ½ Victoria 60.00—66.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 34.50—35.50, Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 36.25—38.25, Len 68.00—71.00, Rzepak ozimny ex 1927 61.50—62.50, Mąka pszenna 40 proc. 83.00—84.00, Mąka pszenna 40 proc. 76.50—77.00, Mąka żytnia 65 proc. 59.00—60.00, Gryśik kukur. 53.00—54.00, Mąka kukurudziana 38.25—37.25, Otreby żytnie netto bez worka 26.75—26.50, Otreby pszenne netto bez worka 25.75—27.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. półówek 73.00—74.50, Kasza ja-

gana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 57.50—58.50, Proso kraj. 39.00—41.50, Makuchy lniane 48.50—49.50, Konieczyna czerwona krajowa naturalna 265.00—295.00, Mak niebieski 115.00—135.00, Mak siwy 85.00—105.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Często-chowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używ. dobre, za szt. 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 5. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 130, Bank Handlowy 123, Bank Polski 154.50, Bank Zachodni 31.75, Chodorów 183.75, Warsz. cukier 83.20, Węgiel 112, Filtzer 8.75, Lilpop Rau 40.25, Moczejów 9.05, Ostrowiec 87.75, Pocisk 2.75, Rudski 54.00, Starachowice 68, Ursus 15.50, Zawiercie 35, Żyrardów 17.50, Borkowski 3.85, Haberbusch 157.

Warszawa 5. grudnia. (Tel. G. P.) Holandja 359.48, Londyn 43.40 3/4, N. Jork 8.88, Praga 26.35, Szwajcaria 171.55, Wiedeń 125.39, Włochy 48.23, 8 proc. pożyczka konwers. 66.50, pożyczka konw. 63, pożyczka kolejowa 103, dolarówka 64.90, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. KrKaj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj 93

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 5. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Hipoteczny 1.25, Bank Małopolski 0.24, Tohan 13.50, Pbarma 1.25, Zegluga 0.29, Zieleniewski 21.20, Trzebinja 0.58, Górka 5.50, Azot 1.61, Siersza gór. 13.10, Niemojowski 2.75, Siersza d. 57, Krakus 0.32, Chodorów 160, Pasecki 16.00, Zakł. Garbar. 6.75.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 5. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.10 1/2, Londyn 21.30 1/2, N. Jork 8 18 2/8, Belgja 72.50, Włochy 28.17, Hiszpanja 86.15, Holandja 109.50, Berlin 123.89, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.15, Oslo 138.00, Kopenhaga 139.00, Sofja

